

Małgorzata Dajnowicz
Białystok

Ze stosunków polsko-żydowskich w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed 1914 r.

W ostatnim okresie wzrasta zainteresowanie problematyką narodowościową regionu północno-wschodniej Polski. Ważne miejsce zajmują w niej stosunki polsko-żydowskie. Szczególnie wiele uwagi historycy poświęcili problemom okresu ostatniej wojny, związanym bezpośrednio lub pośrednio z tragicznymi wypadkami w Jedwabnem w Łomżyńskim. Podjęto wnikliwe badania, odbywały się konferencje naukowe zdominowane przez tę problematykę, powstały nowe opracowania¹. Wiele kwestii pozostaje jednak niezbadanych, merytoryczne dyskusje na ten temat podejmowane są nadal, nie tylko przez historyków, lecz również przez socjologów i politologów. Dla pełniejszego zrozumienia konfliktów polsko-żydowskich, mających miejsce w czasie II wojny światowej, konieczne są szerokie badania źródłowe, dotyczące wcześniejszego okresu, sięgającego końca XIX wieku. Zachodziły wówczas ważne zmiany, związane m.in. z polityką Cesarstwa Rosyjskiego wobec Żydów i ich asymilacją w Królestwie Polskim².

Charakterystyka Suwalszczyzny

Na przełomie XIX i XX wieku północno-wschodnią część ziem polskich stanowiła gubernia suwalska (Suwalszczyzna), powstała w wyniku reformy admi-

¹ Np. *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Łomża 2002; *Wokół Jedwabnego*, t. I *Studia*, t. II *Dokumenty*, red. P. Machcewicz i K. Persak, Warszawa 2002.

² Zob. A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Podstawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.

nistracyjnej w 1866 roku. Oddzielono wówczas Suwalszczyznę od ziemi grodzieńskiej i białostockiej. Granicę guberni wyznaczono sztucznie, z Królestwem Polskim połączona była jedynie wąskim pasem (powiaty augustowski i szczuczynski), wciśniętym pomiędzy Prusy a zachodnie tereny Cesarstwa Rosyjskiego. Należała do najślabiej rozwiniętych regionów Królestwa Polskiego. Mimo swego położenia teren ten pomijany był często w kontaktach polsko-rosyjskich. Świadczy o tym chociażby budowa linii kolejowej warszawsko-petersburskiej, która przecinała granicę między Cesarstwem a Królestwem poniżej Suwalszczyzny. Ludność tego regionu narażona była bardziej niż inni mieszkańcy Królestwa na rusyfikację. Łatwiej było także władzom carskim wdrażać na tym terenie politykę antypolską³.

Podstawę utrzymania ludności Suwalszczyzny stanowiło rolnictwo, a gospodarka rolna w znacznym stopniu była zapóźniona. Pod względem rozwoju przemysłu gubernia suwalska zajmowała ostatnie miejsce w Królestwie Polskim. Według spisu z 1897 roku gubernię zamieszkiwało ponad 580 tys. osób, w tym około 134 tys. Polaków i ponad 59 tys. Żydów. Polacy dominowali w augustowskim (prawie 39 tys.) i suwalskim (62 tys.), mieszkali również w części sejneńskiego (19 tys.)⁴. Według sprawozdania miejscowych władz za 1904 rok na terenie powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego Polacy stanowili około 140 tys. ludności, Litwini około 73 tys., Żydzi 53 tys., Białorusini 16 tys., Starorusini 13 tys., Niemcy 10 tys.⁵ Wybijający się odsetek stanowili Żydzi, mieszkający głównie w miastach i osadach. O ile przeciętnie pod koniec XIX wieku w miastach Królestwa Polskiego narodowość ta stanowiła 50% ludności miast, to w guberni suwalskiej odsetek ten wynosił 70%⁶. Według statystyki rosyjskiej, w 1912 roku w powiecie augustowskim mieszkało około 65 tys. Polaków i ponad 11 tys. Żydów, w suwalskim ponad 57 tys. Polaków i blisko 3 tys. Żydów i sejneńskim 19,5 tys. Polaków i 10,8 tys. Żydów. Oddzielnie ujęto Suwałki, w których liczba Polaków wynosiła ponad 57 tys., zaś narodowość żydowska liczyła ponad 14 tys.⁷ Polacy stanowili ludność chłopską i ziemiańską, Żydzi trudnili się przede wszystkim handlem, także rzemiosłem. Rzemiosło Suwalszczyzny miało przede wszystkim charakter wiejski. We wszystkich powiatach wyrabiano płótno i sukna, ponadto w niektórych gminach zajmowano się innymi rodzajami rzemiosła, a mianowicie bednarstwem, szewstwem i kowalstwem. Dominująca w guberni była obróbka drewna⁸.

³ Zob. i por. E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866–1914*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 283.

⁴ Cyt. za TS z dnia 13 lipca 1906, nr 15, s. 5.

⁵ *Polityčeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1903–1904 g. Komisariat po Litovskim Dietom* 1918, nr 62, s. 51 (w zasobach Litewskiej Akademii Nauk).

⁶ E. Kaczyńska, op. cit., s. 294.

⁷ *Pamiętnyje Kniżki Suwalskoj Guberni za 1912 g.*, s. 282.

⁸ E. Kaczyńska, op. cit., s. 310–311.

Stosunki polsko-żydowskie

W opinii niektórych badaczy przyczyn niezwykle trudnych i skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich na przełomie XIX i XX wieku należy upatrywać z jednej strony w ciężkim położeniu narodu polskiego, uciskanego przez zaborcę, z drugiej zaś w upośledzeniu gospodarczym ziem polskich oraz słabości liczebnej i ekonomicznej polskiego mieszczaństwa. Istotne znaczenie miało również wprowadzenie ograniczeń w sprawie zamieszkiwania Żydów na terenie Cesarstwa. Spowodowało to napływ na polskie obszary ogromnych rzesz „litwaków”, Żydów bardziej zasymilowanych od miejscowych i silnie zrusyfikowanych. Nasilać się zaczęła wówczas konkurencja ekonomiczna, pogorszyła się zwłaszcza sytuacja polskiego drobnomieszczaństwa, mieszkającego w miasteczkach i osadach⁹. Relacje między ludnością żydowską a polskim mieszczaństwem odgrywały bardzo dużą rolę, wywierały bowiem wpływ na formowanie się i trwałość ideologii endeckiej. Narastający konflikt między mieszczaństwem polskim a żydowskim miał podłoże w rywalizacji w sferze gospodarczej. Stanowiło to podatny grunt do rozwoju polskiego ruchu nacjonalistycznego. Jest to jednak zjawisko bardzo złożone. Według Romana Wapińskiego nie był to nacjonalizm skierowany wyłącznie przeciwko ludności żydowskiej, lecz wszystkim narodom, z którymi dochodziło do konfliktów na płaszczyźnie politycznej bądź ekonomicznej. Znaczenie musiał mieć rozwój tendencji nacjonalistycznych także wśród narodowości żydowskiej¹⁰. Należy podkreślić, że Żydzi byli warstwą niejednorodną. Rozróżniano w tej społeczności „swoich”, od wielu pokoleń mieszkających na ziemiach polskich, z którymi utrzymywano kontakty na polu zawodowym, oraz „obcych”, przybyłych ze wschodu. Dla omawianego okresu przyjmowana jest również charakterystyka tej społeczności dzieląca ją na dwa typy: zachodnioeuropejski i wschodnioeuropejski. Ten drugi odznaczał się przywiązaniem wyłącznie do własnej kultury, słabą asymilacją, ze strukturą ekonomiczną i społeczną składającą się z uboższych grup warstw średnich i proletariatu. Natomiast typ zachodnioeuropejski, przeciwieństwo poprzedniego, dążył do asymilacji i cechowała go ogólna tendencja do odchodzenia od języka i ortodoksji religijnej. Żydzi ze wschodu postrzegani byli jako narzędzie knozań władz carskich, a ich odrębność i brak zainteresowania sprawami kraju wzmagaly i tak sporą niechęć. Zdaniem niektórych historyków i politologów, o ile część Żydów była traktowana przez Polaków jako „obcy”, ale „obcy swoi”, to z pojawieniem się „litwaków” nastąpiła zmiana charakteru kwestii żydowskiej i włączenie ich

⁹ Zob. i por. B. Stoczewska, *Źródła i główne idee nacjonalizmu polskiego*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. VII, z. 1, s. 249–250.

¹⁰ A. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4, s. 825; zob. także: idem, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 129–130.

do jednej kategorii „obcy obcy”. I tak np. „Żydek”, „Żydóweczka” oznaczało uswojszczenie Żyda, włączenie go do własnego świata wartości, do własnej rzeczywistości. Ten „Żydek” był osobą w pewnym sensie bliską i swoją. Pojawiały się postawy i oceny, wyznaczające klimat sprawy żydowskiej na ziemiach polskich. Klimat ten równocześnie ulegał zmianom. Były okresy, w których przeważało odczuwanie różnych ocen kwestii żydowskiej, ale i takie, które stały pod znakiem „obcości” i „wrogości”. Bywało również, że w tym samym czasie oceny te krzyżowały się ze sobą¹¹.

Dotychczas nie prowadzono szczegółowych badań nad stosunkami polsko-żydowskimi w guberni suwalskiej. Cennych informacji na temat całokształtu życia społeczności suwalskiej dostarczyć może analiza „Tygodnika Suwalskiego”, wychodzącego regularnie od kwietnia 1906 roku do wybuchu I wojny światowej. Już od początku swego istnienia miał on ponad trzystu prenumeratorów. Wśród wiernych odbiorców byli urzędnicy, ziemianie i ludzie uprawiający wolne zawody. W gronie redaktorów tego czasopisma przeważali przedstawiciele suwalskiej inteligencji. Szczególnie dużo miejsca poświęcono w tygodniku sprawom społecznym i działalności kulturalnej mieszkańców tych terenów. Poruszano w nim również problemy dotyczące współżycia ze sobą poszczególnych grup narodowościowych, Polaków, Litwinów i Żydów.

Również na Suwalszczyźnie warstwa społeczności żydowskiej była niejednolita. Wyszczególniano najczęściej w prasie lokalnej inteligencję żydowską i proletariat żydowski. Żydzi i Polacy stanowili odrębne grupy mieszkające obok siebie na jednym terenie, wchodzące ze sobą w kontakty jedynie na polu zawodowym: „Żyd po dawnemu stroni od Polaka, a Polak od Żyda i łączą ich jedynie interesy finansowe”, pisał jeden ze stałych korespondentów tygodnika Gustaw Zabłocki¹². Ogólnie należy stwierdzić, że Żydzi stanowili grupę odrębną i izolującą się. W większym stopniu zjawisko to zauważalne było w skupiskach o zwartym osadnictwie żydowskim, w miastach i osadach. Polacy i Żydzi żyli obok siebie, tworząc dwa środowiska również na wsi. Mieli zazwyczaj własną hierarchię wartości. Nie uczestniczyli także w polskich organizacjach społeczno-gospodarczych i kulturalnych, jakie zaczęły rozwijać się na przełomie XIX i XX wieku. Natomiast wykształceni i zamożni Żydzi sami zaczęli zakładać takie organizacje dla swojej społeczności¹³. Żyjąc i pracując na jednej ziemi, zachowywali swoją

¹¹ Zob. J. Waskar, *Myśl polityczna Narodowej Demokracji na przełomie XIX i XX wieku w stosunku do mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich*, w: *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych*, z. 14, *Politologia 1*, red. A. Cizmowska, Bydgoszcz 1999, s. 20–21.

¹² „Tygodnik Suwalski” (dalej: TS) z dnia 22 marca 1907, nr 12, s. 4.

¹³ R. Renz, *Miasteczka polsko-żydowskie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Miasteczko polskie w XIX–XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1998, s. 125; zob. i por. E. Kaczyńska, *O drobnomieszczanństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, nr 1, s. 112–113.

odrębność. W opinii Polaków wynikało to również z różnych dążeń i celów stawianych sobie przez te grupy narodowościowe. Antagonizmy polsko-żydowskie były skutkiem walki o byt, narastającej konkurencji ekonomicznej. Swoje skutki musiały odnieść także warunki polityczne, w jakich przyszło żyć społeczeństwu polskiemu. Na przykład za niepowodzenia na polu wprowadzania języka polskiego do szkół i urzędów współodpowiedzialnością obciążano zamieszkałych obok Żydów: „Jednym z zasadniczych warunków bytu każdego narodu jest jego język; toteż walka o prawa językowe w szkole, w gminie, w urzędach [...] wypełnia treść dążeń narodu polskiego w chwilach, kiedy nadzieja zdobycia innych praw zdawała się być pogrzebana na długie lata. Hasłem życia narodu polskiego jest walka z rusyfikacją [...] fakt pozostaje faktem, że po dziś dzień Żydzi są najsilniejszym sprzymierzeńcem rządu w rusyfikacji naszego kraju”¹⁴. Dotykamy w tym miejscu niezwykle złożonego problemu, jakim było pojawienie się „litwaków” na ziemiach Królestwa Polskiego. M.in. ze względu na bliskość granicy z Cesarstwem Suwalszczyzna była terenem, na którym ta grupa społeczności żydowskiej była bardzo liczna. W wielu artykułach tygodnika podejmowano próby charakterystyki Żydów ze wschodu. Wyróżniano młodych, aktywnych odbiorców haseł lewicowych rosyjskich, całkowicie zrusyfikowanych, różniących się od miejscowego społeczeństwa żydowskiego, żyjącego tam od pokoleń¹⁵. Pojawienie się ich na Suwalszczyźnie mogło prowadzić także do zbliżenia pomiędzy polskimi a żydowskimi sympatykami i członkami partii lewicowych czy socjalistycznych, rozciągających dosyć poważne wpływy na tym terenie.

Poza negatywnymi opiniami można było spotkać głosy stające w obronie „litwaków”: „Naród polski w walce o swój byt, swoje istnienie i najdroższe ideały potyka się o nich, jak o zaporę na drodze, ale podejmując walkę z tą zaporą, nie należy ani na chwilę zapomnieć, że mamy do czynienia nie z martwą bryłą, jeno z ludźmi takimi jak inni, a walkę z ludźmi o wspólność dążeń nie prowadzi się pałką ani siekierą. Zamiast ogłaszać krucjatę przeciwko Litwakom poznajmy ich, zbliźmy się do nich, starajmy się na nich oddziaływać sercem i słowem, a rezultat walki będzie o wiele owocniejszym...”¹⁶. Dosyć często zarzucano Żydom brak poczucia „obywatelskości” i „niewierność” ziemi, która ich przyjęła. Z hasłami nacjonalistycznymi docierały na omawiane tereny nawoływania do samo-określania się poszczególnych społeczności jako Polacy bądź Żydzi, w miejsce Polaków-Żydów. Polacy dostrzegali jednak, że wśród wielu Żydów byli i tacy, którzy sympatyzowali z Polską, ponieważ „wśród ideałów polskich odnaleźli ideały wszechludzkie, które ich z nami związały ideowo. Zostając w przekonaniach swoich Żydami splecili i splecają po dziś dzień daninę narodowi, który kiedyś

¹⁴ TS z dnia 22 marca 1907, nr 12, s. 5.

¹⁵ Ibidem; TS z dnia 3 września 1909, nr 36, s. 2–3.

¹⁶ TS z dnia 3 września 1909, nr 36, s. 3.

z dobrej woli przygarnął ich do swojej ziemi, dał im opiekę, prawa i uznał za współobywatela”¹⁷. Mimo że w wielu przypadkach narodowość żydowska przywiązana była do miejsca swego urodzenia, z patriotyzmem nie miało to wiele wspólnego. Apelowano na łamach gazety do solidarności polskiej i żydowskiej inteligencji dla pracy na rzecz dobra ogółu¹⁸. Rozróżniano na łamach tygodnika Żydów Ignających ku polskiej kulturze, doceniano ich zasługi i nazywano współrodakami. Takie próby ich asymilacji miały świadczyć o sile polskości.

Przeważały jednak opinie negatywne na temat roli i miejsca Żydów w społeczności guberni suwalskiej. Wyjaśniano szczegółowo powody niechęci wobec tej grupy ludności. Rozpatrywano je z punktu widzenia ekonomicznego, narodowościowego i historycznego. W jednym z fragmentów cyklu artykułów pt. *My i Żydzi* Stanisław Staniszewski pisał: „pojęcie o Żydach złało się w umyśle naszego społeczeństwa z pojęciem o kapitale, a co za tem idzie z pojęciem o wyzysku [...] Żyd kapitalista w oczach masy pracującej niczem nie różni się od innych kapitalistów; niechęć jednak ku niemu wzrasta wskutek różnicy rasowej, połączonej z różnicą języka, wiary i obyczajów. Żyd kapitalista rozszerzył tę niechęć wśród miejscowej ludności poprzez wytwarzanie całej masy drobnych kapitalistów i pośredników”. Zdaniem autora, należało również dostrzec, że nie każdy Żyd żył z wyzysku. Istniała także potrzeba funkcjonowania w społeczeństwie pośredników i handlarzy, a do wykonywania określonych zajęć związanych z handlem czy rzemiosłem zmusiła społeczność żydowską sytuacja od nich niezależna: „Pozbawieni ojczyzny, odsunięci od urzędów i wszelkich stanowisk administracyjnych, Żydzi żyć chcieli [...] Do życia potrzebowali środków, a nie mogąc ich zdobyć inną drogą, rzucili się do rzemiosł i handlu”¹⁹. Z drugiej zaś strony w tygodniku z 1910 roku w opracowaniu pt. *Kwestia żydowska* można przeczytać, że Polacy, zajęci w przeszłości sprawami kraju, „nie mogli wyrobić w sobie zdolności ani zamiłowania do handlu i przemysłu”, przez ten czas Żydzi nabywali cenne doświadczenia, co spowodowało ich przewagę w uprawianiu wymienionych zawodów²⁰. Zjawisko opanowywania przez społeczność żydowską wolnych zawodów, a także miejskiego i wiejskiego handlu i rzemiosła, niepokoiło Polaków. W związku z tym wzywano do „samoobrony narodowej”, do bojkotu towarów żydowskich, a także intensywnej pracy nad sprawniejszym organizowaniem polskich sklepów²¹. Oskarżano przy tym Żydów o wrogość, chęć zysku za wszelką cenę. Na wielu płaszczyznach przedmiotem wyzysku byli właśnie Polacy: „Żydzi ziemi suwalskiej niczym nie różnią się od swoich współbraci

¹⁷ Ibidem, s. 2.

¹⁸ TS z dnia 22 października 1909, nr 43, s. 2-3.

¹⁹ TS z dnia 15 marca 1907, nr 11, s. 6-7.

²⁰ TS z dnia 16 grudnia 1910, nr 50, s. 2.

²¹ TS z dnia 15 kwietnia 1910, nr 15, s. 3-4; „o równouprawnieniu” w sferze handlu – TS z dnia 22 października 1909, nr 43, s. 2-3; zob. i por. B. Stoczeńska, op. cit., s. 250.

Litwaków warszawskich. Jak oni są względem nas wrogo usposobieni. Tylko bardzo nieliczni używają języka polskiego, większość zaś mówi po rosyjsku lub żargonem. Na ulicach miast powiatowych, a i w samych Suwałkach słyszymy przeważnie język rosyjski. Żywiół żydowski ziemiański, który przedstawia dzisiaj u nas pokaźną liczbę, z pojedynczymi wyjątkami również jest nam obcy [...] Wiadomo, że cały handel zbożem, manufakturą, codziennych potrzeb znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich. Podsumowując musimy przyjść do wniosku, że Żydzi wnoszą w nasze życie czynnik ujemny, demoralizujący²².

Zagrożenie niewiele mniejsze niż w mieście odczuwali Polacy także na wsi. Poważnym problemem stawało się użytkowanie ziemi przez osadników żydowskich, traktowanie jej wyłącznie jako źródła do wzbogacenia się, co niosło oskarżenia o całkowity brak szacunku dla ziemi-żywicielki: „Mylą się ci, którzy twierdzą, że Żyd jako współzawodnik we władaniu ziemi nie jest groźny. Każdy rok z pobytu Żyda na roli jest ubóstwem i klęską dla kraju. Dosyć jest spojrzeć na majątek, który był administrowany dłuższy czas przez Żyda. Pomijając typowe trzebienie, marnotrawstwo lasów, bezprzykładny nieład, opuszczenie budynków i roli często nie mamy dość silnego określenia dla właściciela za zbrodnicze traktowanie naszej ziemi²³. Polscy właściciele ziemi obawiali się również coraz częstszych przypadków wykupywania majątków przez właścicieli żydowskich. Siła i znaczenie tej społeczności kryły się także w pozytywnym jej stosunku do oświaty²⁴, co pośrednio prowadziło do rozwoju różnego rodzaju żydowskich organizacji społeczno-kulturalnych.

Z drugiej zaś strony dostrzegali Polacy i swoje słabości. Niektórzy twierdzili wręcz, że przyczyna polskich niepowodzeń w konkurencji ekonomicznej z Żydami tkwi w samych Polakach, ich mniejszej operatywności i w pewnym sensie słabszej zaradności życiowej²⁵.

„Tygodnik Suwalski” w dużej mierze prezentował stosunki polsko-żydowskie jednostronnie, z punktu widzenia sympatyków obozu narodowego. Należy pamiętać jednak, że urazy i uprzedzenia były po obu stronach, zarówno polskiej jak i żydowskiej, choć w każdej z nich miały inne uwarunkowania i inny charakter. Na konflikty polsko-żydowskie z pewnością miał wpływ silny rozwój w tym czasie myśli nacjonalistycznej. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że polska miejscowa inteligencja, przyjmująca w przewadze hasła narodowe w wielu przypadkach nadawała kierunek rozwijającej się myśli społeczno-politycznej na tym

²² TS z dnia 14 stycznia 1909, nr 2, s. 4–5; o nieprzyjaznych (wręcz wrogich) stosunkach polsko-żydowskich na Suwalszczyźnie pisał S. Dzikowski w: *Ze smutnej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 30, s. 591.

²³ TS z dnia 28 czerwca 1912, nr 17, s. 5.; TS z dnia 5 marca 1909, nr 10, s. 1–3.

²⁴ TS z dnia 16 grudnia 1910, nr 50, s. 3.

²⁵ TS z dnia 20 grudnia 1912, nr 51, s. 2–3.

terenie. Negatywny stosunek Polaków do zrusyfikowanych „litwaków” powodowany był także przez ścisłe wiązanie Żydów ze wschodu z zaborcą. Poczuciu zagrożenia z powodu przewagi ekonomicznej Żydów towarzyszyła podejrzliwość i skłonność do frustracji ze strony Polaków, co wpływało z kolei na wzmaganie wzajemnych niechęci. Należy pamiętać również, że w opisywanym okresie w świadomości społecznej nie funkcjonowała (tak jak w „głębokim wieku XX”) tradycja tolerancji²⁶.

Na terenie Suwalszczyzny dochodziło również w tym czasie do antagonizmów polsko-litewskich, miały one jednak innych charakter. Spory toczyły się wokół kwestii dominacji kulturalnej i ekonomicznej Polaków na omawianych terenach. Od końca XIX wieku aktywność społeczno-kulturalna Litwinów wzrastała, pojawiały się głosy oderwania Suwalszczyzny od Królestwa, potwierdzające coraz silniejsze wpływy litewskie.

Pozytywnie postrzegani przez Polaków byli Żydzi od pokoleń zamieszkujący na danym terenie. W wielu przypadkach stosunki polsko-żydowskie układały się poprawnie, ale wzajemne kontakty dotyczyły wyłącznie sfery zawodowej.

Badania nad relacjami między różnymi narodowościami mieszkającymi obok siebie na tym samym obszarze należy kontynuować. Problem polsko-żydowski w sposób szczególny wymaga uwzględnienia różnego rodzaju materiałów źródłowych. Wiele kwestii pozostaje otwartych. Szczegółowych badań wymaga na przykład zagadnienie oblicza stosunków polsko-żydowskich na Suwalszczyźnie w porównaniu z Łomżyńskiem (gdzie silniejsze wpływy rozciągała Narodowa Demokracja), a także innymi regionami Królestwa Polskiego.

²⁶ Do interesujących wniosków na temat problemów związanych z narodowymi konfliktami i antagonizmami, także ideologią nacjonalistyczną w XX wieku doszedł M. Waldenberg w: *Utwagi o roli czynnika narodowego w Europie Środkowowschodniej*, „Sprawy Narodowościowe” Seria Nowa 1997, t. VI, z. 1 (10), s. 9–31.